

Netanjahu chce zabić Ahmadineżada

23 sierpnia 2012

Prezydent USA Barack Obama i izraelski premier Benjamin Netanjahu wielokrotnie już rozmawiali w kwestii ich sporu odnośnie ataku Izraela na instalacje nuklearne Iranu. Przez pewien czas rozmowy przyćmione zostały wypowiedziami przedstawicieli Islamskiej Republiki na temat zniszczenia Izraela. Jednak wiadomość, którą przekazali irańscy liderzy – przed i po Dniu Jerozolimy – jest prosta: „Izrael musi być zniszczony, niezależnie od tego czy zaatakuje Islamską Republikę, czy nie”.

Niedawno irański prezydent Mahmud Amadineżad, dopingowany przez pół miliona demonstrantów w Teheranie, krzyczał: „Śmierć Izraelowi! Śmierć Ameryce!”. Prezydent oświadczył również, że Izrael to „guz nowotworowy”, który już wkrótce zniknie z Bliskiego Wschodu. Podkreślił też, że „Istnienie reżimu syjonistycznego to obraza dla całej ludzkości”. W tym samym duchu wypowiadał się też niedawno ajatollah Ali Chamaneii, który zaznaczył, że: „fałszywy syjonistyczny (reżim) zniknie z krajobrazu geograficznego”. Pomimo faktu, że irańscy liderzy wiele razy byli krytykowani przez światowych przywódców za ferowanie tego rodzaju ocen, Teheran nadal utrzymuje retorykę. Szef Islamskiego Korpusu Gwardii Rewolucyjnej gen. Amir Hajizadeh powiedział, że Izraelski atak byłby mile widziany „jako pretekst, aby pozbyć się Izraela na dobre”. Nowy minister obrony Avi Dichter zaznaczył: „Podczas gdy Syria, Liban i Gaza konfrontują się z Izraelem jako strategicznym zagrożeniem, Iran zagraża naszej egzystencji”.

Niektóre zachodnie źródła wywiadowcze przypomniały też przemówienie premiera Izraela Beniamina Netanjahu z 2006 roku, kiedy zacytował ocalałych z Holokaustu: „Moją główną lekcją z Holokaustu jest to, że jeśli ktoś mówi, że ma zamiar Cię

zniszczyć, wierzę mu. I dodam do tego. Uwierz mu i powstrzymaj go". Sześć lat później, te źródła odwołały się do słów przewodniczącego Kolegium Szefów Sztabów Sił Zbrojnych USA gen. Martina Dempsey, który wyraził opinię, że Izrael nie może już zniszczyć jądrowego potencjału Iranu – najwyżej tylko go opóźnić. B. Netanjahu może być skłonny pójść dalej w swoich pogroźkach: „Nie tylko ich powstrzymać, ale ich zabić.”. Izraelskie władze po cichu używają terminu 'dekapitacja'".

Źródła te wskazują na długi rejestr izraelskiego tajnych operacji Mossadu ukierunkowanych na rozprawienie się z przeszłością i przyszłymi zagrożeniami. W latach pięćdziesiątych Mossad schwytał nazistowskiego zbrodniarza Adolfa Eichmanna w tzw. operacji „Operational Finale”. W latach siedemdziesiątych ówczesna izraelska premier Gołda Meir rozkazała przeprowadzić operację „Gniew Boga”, w której wyłapano i zabito Palestyńczyków z organizacji „Czarny Wrzesień” (Black September), w która zamordowała 11 izraelskich sportowców na Olimpiadzie w Monachium w 1972 roku.

W lutym 2008 roku, starszy irański dowódca operacji tajnych, a zarazem członek Hezbollahu, Imad Mughniyeh został zlikwidowany w Damaszku. Zakończyło to krwawą karierę zabójstw, aktów terroru i porwań przeciwko USA i innym zachodnim celom, w tym przede wszystkim Izraelowi. Szef Hezbollahu Hassan Nasrallah zna wynik takich działań: spędził sześć lat w warownym bunkrze, przemawiając za pośrednictwem kaset video sowimi płomiennymi słowami namawiał do zniszczenia Izraela. Nigdy nie przemawiał na żywo. Niemożna zatem wykluczyć, że Izrael, by powstrzymać irański program atomowy, zabije liderów tego państwa.

Opracowanie: ECAG

Na podstawie: Debca.com

Źródło: Geopolityka.org